

Z biegiem lat...



Carpe Diem 8 (138)/2020

Redaktor prowadzący: Bartosz Osytek i Jakub Fedorczyk

Zespół redakcyjny i autorzy: Natalia Komocka, Katarzyna Kościeszka, Ilona Gryz, Katarzyna Kądziała, Julia Sawicka, Aleksandra Powierża, Ewa Zarzycka, klasa IIId, klasa IIc, klasa ITLT, Anna Złotkowska (Ścigocka), Małgorzata Janiszewska, klasa IIIa, Kamil Matusik, klasa Id, Inka Lis, klasa IITL, klasa IIa, klasa b 2016/2019

Opieka nad gazetką: p. prof. Andrzej Adam Nowotka

Współpraca: dyrektor Ewa Sulowska, p. prof. Anna Pękul, p. prof. Anna Mastalerek, p. prof. Małgorzata Szeja

Nr 8 (138)/2020



⇒ Ciekawostki:

- Nasza szkoła miała **dwunastu** dyrektorów
- Andrzej Suchenek pełnił funkcję dyrektora od **1999 r.**
- Przez cały okres działania szkoły (1944-2020) pracowało w niej łącznie **277 nauczycieli**
- Pierwsza studniówka na hali sportowej odbyła się w **2006**
- Nasza szkoła jest jednym z pierwszych liceów **powołanych w środowisku wiejskim** (prawa miejskie Łochów ma od 1969 r.)

W TYM NUMERZE

Podziękowania	2-11
Wycieczka geograficzna	12
Studniówka 2020	12
#NoBeautyInPlastic ..	13
Wydarzenia, które miały miejsce dzięki Panu Dyrektorowi.....	12-15
Z biegiem lat.....	16

Carpe Diem

Wydanie specjalne

Gazetka szkolna
Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Sadzewiczowej i Technikum w Łochowie

Bajka o orle

„Pewien człowiek znalazł jajko orla. Zabrał je i włożył do gniazda kurzego w zagrodzie. Orzełek wylął się i wyrastał ze stadem kurcząt. Przez całe życie zachowywał się jak kury, myśląc, że jest podwórkowym kogutem. Drapał w ziemi szukając robaków, piał i gdał. Potrafił nawet trzepotać skrzydłami i fruwać kilka metrów w powietrzu... bo przecież tak właśnie fruwią koguty.

Minęły lata i pewnego dnia zauważył wysoko nad sobą, na czystym niebie wspaniałego ptaka. Płynął elegancko i majestatycznie wśród prądów powietrza, ledwo poruszając złocistymi skrzydłami. Orzeł patrzył w górę oszołomiony.
– Co to jest? – zapytał kurę stojącą obok.
– To jest orzeł, król ptaków – odrzekła kura. – Ale nie myśl o tym. Ty i ja jesteśmy inni niż on.

Tak więc orzeł więcej już o tym nie myślał. I umarł, wierząc, że jest kogutem w zagrodzie...”



Podziękowania

Kreślę tych kilka zdań w dość trudnej dla mnie chwili. Mój Dyrektor, przyjaciel, z którym pracowałam 19 lat, a na stanowisku wicedyrektora 13 lat, odchodzi z „Naszej Szkoły”. Z pełnym przekonaniem mogę powiedzieć, że spotkałam w swoim życiu wyjątkowego i niepowtarzalnego człowieka. Pan Andrzej Suchenek zawsze dawał przykład organizacji pracy nowoczesnego dyrektora, wniósł cenny wkład do szkoły. To człowiek darzony ogromnym szacunkiem. Nie lękał się podejmować przedsięwzięć, które znacząco przyczyniły się do rozwoju szkoły. Zawsze otwarty na drugiego człowieka, ciekawy jego wrażliwości i wiedzy. Mimo licznych obowiązków, znajdował czas dla młodzieży, rodziców, nauczycieli i pracowników szkoły, co niewątpliwie zaowocowało pogłębieniem więzi. Jest dla mnie osobą z przeogromną wiedzą, bardzo pracowitą, a jednocześnie uśmiechniętą, serdeczną, z poczuciem humoru.



20 lat dyrektowania Andrzeja Suchenka

Dyrektor Andrzej Suchenek pozostanie w moim sercu jako ktoś wyjątkowy, szlachetny, szarmancki, który emanuje dobrocią i ciepłem.

Jestem wdzięczna, że było mi dane uczyć się od takiego Mistrza. Dziękuję za okazywany szacunek, bezinteresowną pomoc w wielu sytuacjach, za atmosferę w firmie, która dodawała sił i chęci do pracy.

Mój Dyrektor ma powody do satysfakcji i dumy – zrobił wszystko, co można było zrobić.

Życzę Panu Andrzejowi Suchenkowi, aby poradził sobie w nowej rzeczywistości. Niech nie brakuje kreatywności, pomysłów i siły na codzienność. Wierzę, że dobro, którym obdarowuje innych, będzie powracało i nadawało sens Jego życiu.

Dziękuję Dyrektorze, Przyjacielu, Andrzeju

Ewa Sulowska
Dyrektor Liceum i Technikum

"Suchenek i inne czasy" (Za O. Tokarczuk)

Czas Suchenka

Odwaga, czyn, otwartość, zaufanie, wyrozumiałość, szacunek.

Czas "Sadzewiczowej"

Nowy duch, nowe wnętrze, nowi ludzie.

Czas Małgorzaty

Rozwój i zmiana.

Dziękuję, Panie Dyrektorze!

p. prof. Małgorzata Szeja
profesor języka polskiego

Powiat Węgrowski realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich „Klucze do przyszłości uczniów Sadzewiczowej”

Celem projektu jest:

Podniesienie gotowości 460 uczniów i uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Sadzewiczowej w Łochowie do wejścia na rynek pracy, funkcjonowania na nim i uczenia się przez całe życie poprzez wzrost kompetencji kluczowych, w tym cyfrowych i językowych oraz umiejętności uniwersalnych, rozwój indywidualnego potencjału uczących się przy wsparciu 48 przygotowanych do tego nauczycieli i nauczycielek.

Okres realizacji projektu: 01.09.2019 – 31.08.2021

Dofinansowanie projektu z UE: 1 241 401,36



www.mapadotacji.gov.pl

Wydarzenia, które miały miejsce dzięki Panu Dyrektorowi



„Raz na Jakiś Czas, Nie Częściej
Niż Raz w Roku, Zawsze na Dzień
Kobiet” 2018

Koncert Patriotyczny, 2018



Tańce Ludowe „Sadzewiczowa”,
2018 Dni Otwarte

Wydarzenia, które miały miejsce dzięki Panu Dyrektorowi

Walentynki
zorganizowane przez obecną
klasę IIIa, 2017



Linh Chi z Wietnamu,
projekt językowy 2018



Turniej Mikołajkowy 2019

Nazywa się...

			Z	A	R	A	D	N	O	Ś	Ć
			E	N	T	U	Z	J	A	Z	M
			O	D	W	A	G	A			
T	O	L	E	R	A	N	C	J	A		
			S	Z	A	C	U	N	E	K	
				E	M	P	A	T	I	A	
U	P	R	Z	E	J	M	O	Ś	Ć		

				S	Z	K	O	Ł	A		
				U	K	R	A	I	N	A	
		S	U	C	H	E	N	K	I		
			C	H	Ó	R					
	D	Z	I	E	D	Z	I	C	T	W	O
		I	N	N	O	W	A	C	J	E	
			T	E	A	T	R				
P	R	O	J	E	K	T	Y				

Zaradność to umiejętność radzenia sobie w różnych sytuacjach. Objawia się w warunkach, w których trzeba działać tylko z tym, co się w danym momencie ma. Człowieka, który ma niewiele, a udaje mu się zrobić wiele, nazywamy **zaradnym**. Zaradność pana Dyrektora widać na każdym kroku, wystarczy przypomnieć sobie, jak wyglądał budynek liceum 20 lat temu i pospacerować korytarzami, obejrzeć sale lekcyjne i inne zakamarki współczesnej szkoły. Zaczęłam pracować w łochowskim liceum w tym samym roku, w którym pan Andrzej Suchenek został jego szefem. Zmiany, które widać gołym okiem, zachodziły na moich oczach, często podczas wakacji, po nich – pracowałam już w innym miejscu. Inaczej też wyposażonym, bo bardzo szybko w klasach pojawiły się komputery, projektory zajęły miejsce telewizorów, następnie Internet. Wszystko to ułatwiło funkcjonowanie nauczycielom, którzy, mimo że pod koniec sierpnia sami musieli or-

ganizować sobie warsztat pracy, to w wielu kwestiach byli wyręczani podczas urlopu. W ładnym miejscu, przyjemnym otoczeniu pracuje się o wiele milej, myślę, że również o wiele skuteczniej zdobywa się wiedzę. Dyrektor to menadżer, który zawsze potrafił zorganizować środki na to, co ważne w szkole. Do oświaty w Polsce się dokłada - tak głoszą media i samorządy – nasz Dyrektor - wbrew powyższym trendom - w oświatę inwestował. Oddawał jej swój czas, swoją wiedzę, kontakty z ludźmi. To bardzo **zaradny** człowiek.

Entuzjazm jest stanem zachwytu, któremu towarzyszy zapal do tego, co chce się osiągnąć. To radość z tego, co się robi. Pomaga mu w tym pasja. Bycie pasjonatem i zamiłowanie do zawodu sprawiają, że działa się z wielką energią, zaangażowaniem i **entuzjazmem**. Ja naprawdę nie spotkałam w życiu drugiego takiego **entuzjasty**. Nie zawsze tak

myślałam, choć myślę tak dziś - skłonią do refleksji przez okoliczności. Nie wiem jak, skąd ten **entuzjizm** u pana Dyrektora. Trzeba warunkowo kochać to, co się robi, widzieć w tym sens (mimo wszystko), mieć świadomość i poczucie służby (o jakże niemodne), pragnąc pomnażać dobro nawet wtedy, gdy świat rzuca kłody pod nogi. Myślę, że tylko **entuzjasta** może być dyrektorem szkoły - Boże broń nas przed dyktorami pozbawionymi **entuzjazmu**!

Odwaga to śmiała postawa wobec zagrożeń i trudności. To również zdolność do wypowiedzania się i postępowania w zgodzie ze swoimi przekonaniami bez względu na konsekwencje. Dziękuję mojemu Dyrektorowi za to, że był ze swoimi nauczycielami, rozumiał ich i wspierał podczas Strajku w kwietniu zeszłego roku. I chociaż **odwagą** wykazywał się wielokrotnie w mniej spektakularnych okolicznościach, to jego obecność w tamtych dniach była dla mnie naprawdę wyjątkowa. Te trudne tygodnie były sprawdzianem dla całej społeczności szkolnej, przyniosły ze sobą wiele emocji, otworzyły oczy wielu. Trzeba było stanąć twarzą w twarz ze swoimi i cudzymi lękami, przekonywać siebie do sensowności działań i niestety – zmierzyć się z agresją otoczenia. Doświadczenie wykluczenia, osamotnienia, niezrozumienia i w ogromnej mierze braku życzliwości zostawiło ślad w psychice wielu strajkujących. Dyrektorom nie wolno było angażować się w takie działania – nasz Dyrektor się zaangażował, choć wiedział, że poniesie tego konsekwencje. W szkołach powinni pracować **odważni** ludzie, bo człowiek zastraszonej, bojący się swojego cienia, nie może być wzorem dla młodzieży. Tchórzliwi ludzie nie wychowują bohaterów stawiających czoła przeciwnościom losu. O **odwadze** dużo się mówi i pisze, ale **odwaga** ucieleśniona to naprawdę coś, co zdarza się niezwykle rzadko.

Tolerancja to poszanowanie czyichś poglądów, wierzeń, upodobań różniących się od własnych. Wymaga szacunku do drugiego

człowieka, stosowania najprostszej z zasad: nierobienia tego, czego nie chciałoby się, by ktoś robił wobec nas. Ta najprostsza zasada okazuje się prosta tylko w mowie, bo gdy trzeba przejść od słów do czynów stanowi wyzwanie, zwłaszcza wtedy, gdy stoi w sprzeczności z przekonaniami ogółu. Dyrektor ma niezwykle trudne zadanie pogodzenia często sprzecznych interesów swoich pracowników, uczniów, rodziców, samorządu, kuratorium, państwa. Gdyby **tolerancja** nie stanowiła dla niego wartości, przeobraziłby się we władcę absolutnego, narzucającego swoim poddanym własne racje. Nasz Dyrektor pozwalał mówić, słuchał, choć czasami nie podobało mu się to, co słyszał. Robił wiele, by nie komentować usłyszanych słów pod wpływem emocji. Dbał o to, by wszyscy w szkole czuli się dobrze, chociaż wiadomo, że nie wszystko zrozumiał, nie o wszystkim wiedział, nie wszystko usłyszał. Zakładał komunikację. Żałuję bardzo, że uświadomiłam to sobie dopiero kilka lat temu - wielu niepotrzebnych emocji mogłabym uniknąć. Byłam nietolerancyjna wobec niego i siebie, ale na szczęście **tolerancji** człowiek uczy się przez całe życie.

Szacunek to stosunek do osób i rzeczy. O tym, kim jesteśmy, nie świadczy wykształcenie, majątek, wygląd, talent, ale to, jak traktujemy drugiego człowieka. Dojrzały człowiek okazuje **szacunek** ludziom: dorosłym, swoim rówieśnikom, dzieciom. Nie stosuje wobec nikogo przemocy, nie poniża drugiego człowieka, nie obraża, nie wyśmiewa. Broni słabszych. Wolność słowa nie zwalnia z kultury słowa i **szacunku** wobec drugiego. Okazywany człowiekowi **szacunek** czyni go lepszym, pozwala współpracować. Kształtowanie postawy **szacunku** do ojczyzny, jej historii, postaw obywatelskich jest stałym elementem pracy pedagogicznej pana Dyrektora, nauczyciela wiedzy o społeczeństwie. W szkole wielokrotnie odbywały się sesje Rady Gminy, by młodzież mogła w nich uczestniczyć i przyglądać

#NoBeautyInPlastic

W projekcie **#NoBeautyInPlastic** Daniel Petryczkiewicz mówi o zmianie ZACHOWAŃ, tak abyśmy plastiku JEDNORAZOWEGO używali jak najmniej, ponieważ jest on dla nas, roślin i zwierząt po prostu śmiertelnie niebezpieczny na długą metę i w takich ilościach.

„Nie będę się rozwodził nad pobudkami. Uważam natomiast, że czas zacząć myśleć inaczej. Przestać patrzeć w pierwszej kolejności na to jak coś zrobić taniej i więcej na tym zarobić. Bo czy nie mamy już wystarczająco? Czy naprawdę potrzebujemy jeszcze więcej żeby jeszcze bardziej i dalej oddzielić się od tych którzy mają mniej? Czy potrzebujemy jeszcze bardziej wyżyłować już i tak nagięte do granic normy aby wytworzyć szybciej, taniej, bez poszanowania dla natury i innych ludzi? Może warto zarobić mniej i paradoksalnie oddać więcej? Może warto nie kupić żeby nie zaśmiecić? Może fakt, że pakowanie warzyw w folię przedłuża im okres ważności, powinien powodować w nas odruch kupowania „pod potrzeby” a nie „na zapas”? Może warto popatrzeć na to, że moje działania to „efekt motyla”, materializujący się gdzieś dalej niż tylko na czubku mojego nosa? Może warto?”

KAŻDY ze sklepów ma: darmowe foliowe torebki jednorazowe na dziale pieczywa, warzyw i owoców, które są bardzo trudno albo w ogóle nie przetwarzane,

A także rękawiczki foliowe oraz posiada swoje firmowe torebki papierowe z tzw. „okienkiem” wykonanym z folii (recykling tego to fikcja!).

Niektóre warzywa są dostępne **TYLKO** w plastiku (np. por, bakłażan czy kalafior w Biedronce).

W zasadzie w **KAŻDYM** sklepie **90%** ogórków i cukinii jest **ZAFOLIOWANE**!

To nasza przyszłość i nasza walka. Także z jednorazowym plastikiem, ze zwiększającą się przez jego produkcję oraz konsumpcją emisji CO₂.

Co możesz zrobić?

1. Nie bierz jednorazówek w sklepie!
2. Nie kupuj opakowanych w plastik owoców i warzyw!
3. Weź na zakupy swoją torbę wielorazową.
4. Przestań kupować wodę w jednorazowych butelkach. Woda z kranu jest 100 razy tańsza i nie zostawia śmieci.
5. Zwróć uwagę personelowi na fakt, że są alternatywy – jeśli sami tego nie zrobimy, nikt tego za nas nie zrobi!
6. Wspieraj firmy i ludzi, którzy promują zachowania i towary w trendzie „no waste” ale zwracaj uwagę na spójność - np. nie lajkuj bezmyślnie postów, które mają na celu tylko zwiększanie konsumpcji i w efekcie wzrost zaśmiecenia Naszej Planety!
7. Pamiętaj, że finalnie to MY jako konsumenci mamy władzę. Możemy kupować albo nie. I to jest władza ostateczna. Tylko w ogóle z niej nie korzystamy. Może warto zacząć.

@Daniel Petryczkiewicz Photography



Wycieczka geograficzna

Dnia 10 stycznia w piątek uczniowie naszej szkoły uczęszczający na fakultety z geografii wraz z p. Joanną Ryszawą i p. Pawłem Kruszewskim pojechaliśmy na wycieczkę do Warszawy.

Odwiedziliśmy muzeum geologii na Mokotowie, w którym dowiedzieliśmy się o historii Ziemi. Przewodnik przekazał nam swoją wiedzę na temat wykopalisk, które znajdują się w obrębie muzeum. Mogliśmy sami przejść się po obiekcie i poczytać o skałach z danych er Ziemi.

Po muzeum pojechaliśmy na wykład do Uniwersytetu Warszawskiego Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych. Wykład pro-



wadziły dr Izabela Karsznia i mgr Karolina Sielicka. Tematem przewodnim wykładu był „Czy sztuczna inteligencja zastąpi kartografa?”. Na samym początku dr Izabela Karsznia wprowadziła nas w zagadnienie sztucznej inteligencji - czym ona jest i gdzie występuje. Logowaliśmy się do systemu, w którym pisaliśmy, z czym nam się ona kojarzy. Dowiedzieliśmy się, że trudno na ten czas określić, czy sztuczna inteligencja może zastąpić kartografa, ponieważ sztuczna inteligencja nie jest idealna i również popełnia błędy. Wykład był ciekawy i pouczający. Na końcu rozwiązywaliśmy krótki quiz, który sprawdzał naszą wiedzę po wykładzie.

Jakub Fedorczyk (kl. II d)
Natalia Komocka (kl. III a)



Studniówka 2020

Po miesiącach przygotowań i ogromnych emocji, w końcu maturzyści naszej szkoły doczekali się tej niezwykłej nocy. Dnia 18.01.2020 roku na hali sportowej o 18:00 rozpoczęła się wyczekiwana studniówka. Bal dumnie obwieszczający zbliżającą się dorosłość i ukończenie szkoły. Tę jedną noc poprzedzały tygodnie przygotowań i ogromnych emocji, m. in. czas, który został poświęcony na przygotowanie tańców reprezentacyjnych.

Całe wydarzenie rozpoczął polonez powitalny w wykonaniu wszystkich klas maturalnych, który poprzedzał tańce reprezentacyjne. Miały miejsce przemówienia między innymi p. Dyrektora - Andrzeja Suchenka i p. Dyrektor

- Ewy Sulowskiej. Uczniowie szykujący się do opuszczenia murów naszej szkoły podziękowali nauczycielom za cały trud włożony w ich edukację. Przedstawiciele każdej z klas wygłosili krótkie przemówienie i wręczyli wychowawcom kwiaty.

Wyczekiwana przez wszystkich zabawa trwała w najlepsze, niemalże do białego rana. W atmosferze niesamowitej studniówkowej nocy dało się zapomnieć o nadchodzącej maturze. Cały trud włożony w przygotowanie tej nocy był warty każdej minuty, a piękne wspomnienia pozostaną z tymi młodymi ludźmi na długo po opuszczeniu szkoły.

Ilona Gryz (kl. II c)
korekta: Jakub Fedorczyk (kl. II d), Natalia Komocka (kl. III a)

się pracy lokalnych władarzy. Dzięki temu w szkole powstało wiele cennych uczniowskich inicjatyw, a niektórzy jej absolwenci dziś piastują stanowiska w samorządach. **Szacunek** do innych kultur i pamięci historycznej najpełniej wyraża się w organizowanej systematycznie od wielu lat wymianie młodzieży polskiej i ukraińskiej. W projekt ten angażuje się cała społeczność szkolna: poza panem Dyrektorem i Starostwem Węgrowskim – nauczyciele, uczniowie, panie kucharki, panie sprząające i inni dobrzy ludzie.

Empatia jest zdolnością do rozpoznawania myśli lub uczuć innej osoby oraz reagowania na jej myśli i uczucia odpowiednią emocją. To możliwość odczuwania stanów psychicznych innych, umiejętność przyjęcia ich sposobów myślenia, spojrzenia z ich perspektywy na rzeczywistość i dobrania swojej reakcji i działań w poszanowaniu tej perspektywy. **Empatia** to cecha ułatwiająca nawiązywanie i podtrzymywanie głębokich relacji. Pamiętam dobrze sytuację sprzed kilku lat, gdy nagle załapałam w szkole. Mój Dyrektor nie wahał się ani chwili, zawiózł mnie do szpitala w Węgrowie i osobiście dopilnował, żeby lekarze zrobili mi wszystkie niezbędne badania. Został tam ze mną dopóki nie przyjechał mój mąż. Cały czas do mnie mówił, podtrzymując mnie na duchu. Wiedział, co powiedzieć. Zastanawiałam się, skąd tyle wie. Nie był krytyczny wobec mojej słabości. Rozumiał. Niejednokrotnie byłem świadkiem rozmów, jakie przeprowadzał z uczniami, czasami z uczniami i ich rodzicami. Widziałam, jak próbował ustalić istotę konfliktu, by móc znaleźć jego rozwiązanie. Nie pamiętam, by kiedykolwiek wychodził z pozycji silniejszego. Dla niego każdy głos się liczył, każdy mógł zostać wysłuchany. Robił wszystko, by skonfliktowane osoby same wpadły na pomysł, jak mogą sobie pomóc.

Uprzejmość, bycie **uprzejmym** to sposób zwracania się do drugiej osoby, często za pomocą charakterystycznych zwrotów, wyra-

żeń. To również nierzadko drobna usługa będąca wyrazem życzliwości. Pan Dyrektor zawsze zwraca się do mnie w formie wołacza: pani Aniu, mimo że jestem od niego młodsza i nie miałabym nic przeciwko temu, by zwracał się do mnie po imieniu. Jest to miłe, nie ukrywam i cenię go również za to.

Takie będą Rzeczypospolite, jaki ich młodzieży chowanie.

Jan Zamoyski

Szkoła otwarta, tolerancyjna, nastawiona na relacje. Szkoła ucząca krytycznego myślenia, szkoła **debaty**. Szkoła dająca nauczycielom poczucie autonomii - swobodę w działaniu, wybieraniu metod i stylu pracy. Szkoła umożliwiająca samokształcenie. Szkoła, do której często zaprasza się gości: przedstawicieli samorządu, społeczności lokalnej, profesorów wyższych uczelni, pisarzy, aktorów, podróżników, muzyków, absolwentów. Szkoła otwarta na przybyszów z Białorusi, **Ukrainy**, Francji, Włoch, Stanów Zjednoczonych, Izraela. Szkoła pielęgnująca swoje **dzie dzictwo** – myśl patronki i założycielki – matematyczki i fizyczki Marii Sadowskiej, jej umiłowanie sztuki i **teatru**. Szkoła **innowacji**, miejsce realizacji wielu pasjonujących **projektów**. Szkoła, w której corocznie docenia kobiety **chór** mężczyzn. Szkoła, której absolwenci z przyjemnością odbierają **Suchenki**, traktując je jako wyjątkowe wyróżnienie. Szkoła, która w ciągu dwudziestu lat wypracowała sobie nowe tradycje, nowe dziedzictwo. **Szkoła Andrzeja Suchenka**.

p. prof. Anna Boguszevska
profesor języka polskiego

Sportowe marzenia

Poprosiła mnie Natalia „*Pani napisze parę słów o dyrektorze do gazetki.*”. Dobre sobie. Parę słów. Jak tu streścić dwadzieścia lat? W szkole pracuję rok krócej niż Pan Dyrektor. Nigdy nie miałam innego szefa, ale potrafię docenić to, w jaki sposób nam się współpracowało. Żaden z moich pomysłów nie był dość szalony, aby Pan Suchenek nie wyraził zgody na jego realizację. Przypomnę parę co ciekawszych.

Pewnego dnia dość dawno temu przyszły do mnie dziewczęta i spytały, czy nie zabiorę ich na zawody regionalne w narciarstwie biegowym. Nie bardzo chciałam się zgodzić, bo przecież narciarstwo biegowe na Mazowszu, brak jakiegokolwiek sprzętu. Dwie uczennice miały narty na nogach, a trzecia świetnie biegła na 100 m w lato. Myślę sobie „*A dobra. Pożyczę narty od kolegi Danaja - wufisty.*”. Idę do dyrektorach z tym tematem, a on patrzy na mnie z politowaniem i pyta: „*Co? Narty? A masz wszystko? No dobra, to zamawiaj autobus.*”. Wygraliśmy Regionalną Licealiadę w narciarstwie biegowym dwa lata z rzędu.

Po pierwszym sukcesie Cheerleaders gdy okazało się, że zakwalifikowaliśmy się na Mistrzostwa Europy w Rimini, dziewczyny płakały najpierw ze szczęścia, a potem z żalu, bo przecież jak niby pojedziemy do Włoch? Za co? Po rozmowie z szefem jak zwykle wszystko się udało. Łochowskie licealistki poleciały samolotem do Włoch.



Zawody w piłkę siatkową, 2020

Dziś wydaje się to powszechne i normalne, ale wtedy dla nas wszystkich dziewcząt był to pierwszy rejs samolotem w życiu. Razem z Panią Dyrektorką miałyśmy nie mały problem z powrotem, bo Aśka - jedna z cheerleaderek odkryła, że boi się latać i stwierdziła, że z nami nie wraca. Na szczęście wszystko dobrze się skończyło.

Takich historii jest wiele każdego roku, a Andrzej Suchenek jest osobą, która zawsze walczyła o to, żeby uczniowie z MAŁEGO Łochowa mieli DUŻE możliwości. Wszystkie projekty, które trudno wymienić, nie są czymś powszechnym w szkołach. Ten człowiek potrafił znaleźć w każdym coś dobrego, czy to w uczniu, czy w nauczycielu. On po prostu widzi dobro w drugim człowieku. Jego ogromną zaletą jest to, że pozwala się realizować ludziom niezależnie od tego, jak bardzo pomysły odbiegają od szkolnej rutyny. Cheer, tańce ludowe, zespoły muzyczne, MUN - można tak wymieniać bardzo długo. To wszystko zasługa Dyrektora. Uczniowie przychodzą i odchodzą, a atmosfera i projekty trwają nadal. Są już niemal legendarne. To, co ten człowiek dał tej szkole, jest nie do przecenienia. Już nigdy nie będzie tak samo. Coś bardzo dobrego się kończy...

Z całego serca życzę Dyrektorowi Andrzejowi Suchenkowi wszystkiego, co najlepsze. Chciałabym powiedzieć, że cieszę się, że będzie dalej się rozwijał, poznawał nowych ludzi, ale na razie jest mi najnormalniej w świecie smutno.

p. prof. Anna Pękul,
profesor wychowania fizycznego

Podziękowania

Pełen klasy, kultury i optymizmu - tak z pewnością można opisać naszego Dyrektora. Wsparcie, które od niego otrzymałam, dało mi ogromną motywację do dalszego działania. Jestem mu za to bardzo wdzięczna.

Aleksandra Powierża
uczenica klasy II, 2018/2021

Panie Dyrektorze, chcieliśmy podziękować za troskę, za ogromne zaangażowanie oraz za serce wkładane w rozwój nasz i naszej szkoły. Cieszymy się, że mogliśmy mieć takiego Dyrektora, bo był Pan dla nas jak drugi ojciec, który się martwił i opiekował.

Klasa IIc, 2018/2021

Drogi panie Dyrektorze. Choć nasza wspólna droga, która była dla nas zaszczytem i wyróżnieniem, trwała zaledwie 2 lata, chcielibyśmy wyrazić wdzięczność za to, że zawsze mogliśmy liczyć na pana wsparcie i szczerą uśmiech. Uczynił Pan z tej szkoły nasz drugi

dom, do którego przychodzimy bardzo chętnie bo odczuwamy tu ciepło i bezpieczeństwo. Dziękujemy za wszystko i wierzymy, że to nie jest nasze ostatnie spotkanie.

Klasa IITL, 2018/2022

Dziękuję Panu za zespół szkolny, za wybieranie trudnego i pięknego życia, za rozmowy i refleksje, za ciepło oraz ten wąs, a przede wszystkim za bycie naszym wspaniałym Ojcem Dyrektorem.

Mateusz Powierża
absolwent LO, 2015

Dziękujemy, Panie Dyrektorze, za trzy lata spędzone w rodzinnej atmosferze, jaką Pan stworzył w tej szkole, a także za kształcenie naszych młodych umysłów i wyciąganie pomocnej dłoni w naszych trudnych sytuacjach.

Dziękujemy za Pański przykład ogromnej mądrości, życzliwości i cierpliwości. Liceum pod pańskimi skrzydłami będziemy pamiętać do końca życia jako miejsce w którym z gorliwością zdobywaliśmy wiedzę!

Klasa b
rocznik 2016/2019



Podziękowania

Każdy z nas w życiu potrzebuje drogowskazu. Potrzebuje kogoś, kto swoim zaangażowaniem potrafi zarazić do twórczej pracy i pokazać, że warto starać się o swoje marzenia. Takim człowiekiem zdecydowanie był nasz Dyrektor. Dziękujemy za wszystkie wspólne chwile, za naukę i rady, które Pan serwował

"Człowiek jest wielki nie przez to, co ma, nie przez to, kim jest, lecz przez to, czym dzieli się z innymi" Jan Paweł II. Tymi słowami możemy określić dyrektora. Dziękujemy za pomoc w odkrywaniu tego, w czym jesteśmy najlepsi i przekonywanie, że możemy zrobić więcej, niż

Każdy z nas w życiu potrzebuje drogowskazu. Potrzebuje kogoś, kto swoim zaangażowaniem potrafi zarazić do twórczej pracy i pokazać, że warto starać się o swoje marzenia. Takim człowiekiem zdecydowanie był nasz Dyrektor. Dziękujemy za wszystkie wspólne chwile, za naukę i rady, które Pan serwował

Szkolny anioł w ludzkim ciele, tak, to Pan dyrektor Suchenek. Miły człowiek z siwym wąsem często śmieje się pod nosem. Swym uśmiechem nas zaraża i zły humor wnet przegania. Dobry przykład nam przedstawia i każdego doń namawia. Człowiek pomocny,

Przychodząc do tej szkoły trzy lata temu, nie zdaliśmy sobie sprawy z tego, jak szybko będziemy musieli się pożegnać, a tym bardziej jeszcze przed naszym oficjalnym zakończeniem. Te trzy lata pokazały nam, jak bardzo zmieniliśmy się razem ze szkołą.

Stworzył Pan niesamowitą atmosferę dla młodzieży i dla swoich pracowników. Jesteśmy wdzięczni, że razem z Panem mogliśmy przeżyć tyle wspaniałych chwil, jakimi były studniówka, przedstawienia szkolne, zakończenia i rozpoczęcia roku. Z każdym rokiem zdobywaliśmy nowych doświadczeń, w których

nam z ogromną cierpliwością i wyrozumiałością.

Wymagał Pan, jednocześnie motywując, przez co każdy z nas mógł rozwijać się w swoich zainteresowaniach i spełniać się w wybranych przez siebie kierunkach nauki.

Klasa IIa, 2018/2021

się spodziewamy. Za pokazanie nam, że się liczymy i jesteśmy ważni. Za to, że w tak wielu sytuacjach mogliśmy zawsze na Pana liczyć. Dziękujemy.

Klasa ITLT, 2019/2024

nam z ogromną cierpliwością i wyrozumiałością. Wymagał pan, jednocześnie motywując, przez co każdy z nas mógł rozwijać się w swoich zainteresowaniach i spełniać się w wybranych przez siebie kierunkach nauki.

Klasa IId, 2018/2021

z dobrym sercem, który widzi w nas coś więcej. Dobre słowo zawsze powie, bo ma dużo w swojej głowie. Za to wszystko dziękujemy i sercem zawsze z Panem będziemy.

Klasa Id, 2019/2021

zaangażował Pan szkołę. Po dziś dzień będziemy wspominać nasze pierwsze spotkanie z Dyrektorem, nauczycielami i pracownikami. Jesteśmy wdzięczni, że nauczyliśmy się od Pana, jak być wobec siebie lojalnym, szczerym, prawowitym.

Dziękujemy za wszystko, co zrobił dla nas nasz pan dyrektor Andrzej Suchenek. Życzymy sukcesów, więcej uśmiechu, cierpliwości i spokoju. Dziękujemy, że był Pan z nami, kiedy potrzebowaliśmy wsparcia.

Klasa IIIa, 2017/2020

Jesteśmy orłami...

Gdy byłam małą, z ogromną fascynacją przyglądałam się ptakom przesiadującym powietrze. Wydawały się takie piękne i szczęśliwe, jakby wiedziały coś więcej. Za każdym razem, gdy spostrzegłam choćby małego wróbelka za oknem, czułam chęć poznania jego sekretu. Brakowało mi czegoś. Nie umiałam sprecyzować ani zrozumieć tej pustki. Jednak czułam, że rośnie razem ze mną. W klasie pierwszej okazało się, że ze swoim poczuciem nie jestem sama.

My - młodzi, chłonni doświadczeń, ale zarazem pogubieni i zamknięci w złotych klatkach wymagań - potrzebowaliśmy przestrzeni, aby rozwinąć skrzydła. Pan Dyrektor Andrzej Suchenek zrozumiał naszą potrzebę przed nami. Po jednym spotkaniu uzyskałam zgodę na stworzenie szkolnego kółka teatralnego i pełną swobodę działania. „Zatwierdzili! Teatr Oktaryna czas zacząć!” - krzyčeliśmy rozradowani. Tak zaczęła się nasza pierwsza podróż w przestworza. Nie czuliśmy się już zwykłymi licealistami, a wybrańcami, uczącymi się latać pod Pana czujnym okiem. W imieniu całego kółka Oktaryny chciałabym podziękować za zrozumienie i wolność, jaką Pan Dyrektor obdarowywał Nas codziennie, przez ostatnie półtora roku. Dzięki temu już od początku uczyliśmy się współpracy i odpowiedzialności, a także czuliśmy się traktowani poważnie.

Dziękuję za każde wypowiedziane „ufam wam” i dotrzymane słowo. Zawsze, bez względu na okoliczności, uzyskiwaliśmy od Pana dyrektora ojcowską opiekę, troskę czy pomocną poradę. Nie brakowało nam funduszy, zaplecza, miejsc do spotkań integracyjnych. Czuliśmy się bezpieczni, wysłuchani i ważni. Myślę, że gdyby na miejscu dyrektora był ktoś inny - jakiś inny Andrzej Suchenek, Teatr Oktaryna nie byłby miejscem tak istotnym dla wielu z nas. Przypuszczam nawet, że nigdy by nie powstał.

Chciałabym życzyć Panu Dyrektorowi dalszych sukcesów w karierze zawodowej. Zdrowia i nieustającej pogody ducha, aby z łatwością znosić trudy dnia

codziennego. Jeszcze więcej cierpliwości, czasu na złapanie oddechu oraz spokoju duszy. Liczymy na to, że jeszcze niejednokrotnie przyjmie Pan nasze zaproszenie na nasz spektakl.

Mamy nadzieję, że pozostanie Pan już na zawsze tak ciepłym i godnym podziwu człowiekiem, jakim Pana poznaliśmy. Dzięki Panu niewątpliwie staliśmy się lepszymi, mądrzejszymi ludźmi i teraz jesteśmy gotowi wzlecieć wysoko, niczym wspomniane przez Pana wielokrotnie orły.

*Z wyrazami szacunku Julia Sawicka
wraz z pozostałymi członkami zespołu Teatru Oktaryna*



Nasz pierwszy spektakl „Padere”, 2018

Podziękowania

Jest rok 2015 - otrzymuję informację, że w Liceum Ogólnokształcącym w Łochowie poszukiwany jest nauczyciel - germanista. Z radością i jednocześnie z lekkim niepokojem jadę na rozmowę o pracę z V-ce Dyrektorem p. Ewą Sulowską oraz „kapitanem statku” - Dyrektorem p. Andrzejem Suchenkiem. Już po spotkaniu pomyślałam „Klasa sama w sobie, chciałabym tu pracować, czuję dobrą atmosferę i gołym okiem widać, że szkoła bardzo dobrze funkcjonuje!”.

Szef nie musi być idealny we wszystkim, ale moim zdaniem jest po to, aby wspierał swoich współpracowników, wskazywał drogę, doceniał, a jeżeli zauważy błąd - dyskretnie

Jeżeli miałabym wyliczyć na palcach osoby, którym mogłabym nadać miano autorytetu, to na pewno jedną z takich osób byłby Andrzej Suchenek.

Od początku mojej nauki w liceum widziałam Pana Dyrektora jako człowieka ciągle stojącego na warcie. Nigdy nie było złego momentu na pytania i rozmowy, a także wsparcia w trudnych momentach. Liceum im. Marii Sadowiczowej zdobyło nagrodę „Szkoła Odkrywców talentów”.

Jestem absolwentem Liceum Ogólnokształcącego w Łochowie, które przez kilkanaście długich lat było kierowane przez Pana Andrzeja Suchenka. Było mi bardzo przykro, gdy usłyszałem, że Pan Andrzej nie będzie pełnił już funkcji dyrektora tej szkoły. Był nie tylko dyrektorem, lecz też nauczycielem, który kształtował mój światopogląd, poszerzał wiedzę na tematy społeczne oraz pokazał trudny świat polityki. Andrzej Suchenek to przede wszystkim człowiek, który nie zamykał się tylko na szkołę. Można było pójść do niego z każdym problemem, a on starał się go rozwiązać i to nie zmieniło się po dzień dzisiejszy.

upominał. Dobry szef to taki, za którym jego pracownicy staną murem! Taki właśnie jest nasz Dyrektor. Krótko mówiąc: dobry człowiek, któremu dziękuję, że stworzył taką atmosferę w szkole, że cztery lata pracy minęły mi jak cztery dni.

Ksiądz Kaczkowski powiedział „Przeżyj życie tak, aby miało swoją jakość, a nie tak, żeby było jakieś...”. Słowa te według mnie idealnie odzwierciedlają osobę Dyrektora Andrzeja Suchenka - naszego Dyrektora!

Z wyrazami szacunku
p. prof. Anna Mastalerek
profesor języka niemieckiego

Ta nagroda to idealne zwieńczenie tego, jakim dyrektorem był Pan Andrzej Suchenek. Odkrył i dał możliwości rozwoju każdemu ze swoich uczniów i zawsze obiektywnie patrzył na sytuację, z jakimi się borykali. W historii tej szkoły drugiego takiego dyrektora nie będzie, a poprzeczki zawieszanej tak wysoko nikt nie zdoła tak szybko zrzucić.

Ewa Zarzycka
absolwentka LO w Łochowie, 2018

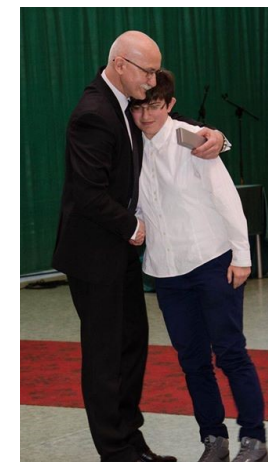
Jest to człowiek, którego zapamiętam nie tylko z długich wystąpień, ale też z wielkiego serca, którym dzielił się z każdym uczniem i nauczycielem tej szkoły.

Jak śpiewał Grzegorz Markowski „Trzeba wiedzieć kiedy ze sceny zejść niepokonanym”. Pan Andrzej na pewno schodzi z niej niepokonany, jako człowiek, który przez kilkanaście lat swojej pracy wyedukował tysiące młodych ludzi, rozwiązał miliony problemów znajdując przy tym zawsze chwilę dobrego słowa na szkolnym korytarzu, czy też na filiżankę pysznej kawy z odwiedzającymi szkołę absolwentami.

Kamil Matusik
absolwent LO w Łochowie, 2018

Podziękowania

Z czasów uczęszczania do Liceum Ogólnokształcącego w Łochowie najwyraźniej zapisał się w mojej pamięci Dyrektor Andrzej Suchenek. Choć zdobyta na lekcjach wiedza na pewno otworzyła przede mną wiele drzwi, to postawy człowieczeństwa, troski o drugiego człowieka, empatii, a także organizacji uczyłam się każdego dnia od naszego Dyrektora. Wiek nastoletni, na chwilę przed pełnoletnością, to był czas szalonych decyzji, porywczosci.



Jedno słowo mówiące tak wiele: Dziękuję. Za cierpliwość, szansę i wsparcie. Dziękuję za możliwość bycia sobą - czego sobie i Panu życzę - za życzenia mądrego i trudnego życia, które staram się konsekwentnie realizować, za naukę krytycznego myślenia i postrzegania rzeczywistości. Wreszcie za to, że w 2014

Drogi Panie Dyrektorze! Dziękujemy! Jest Pan związany z naszą szkołą od 21 lat. Nie sposób jest wyliczyć wszystkie Pańskie zasługi dla tej szkoły. Zawsze robił Pan wszystko dla uczniów, żeby im się dobrze żyło w szkole. Można powiedzieć, że stała się ona dla nas drugim domem. Liczne projekty i zagraniczne wyjazdy pozwalały nam rozwijać się nie tylko pod względem nauki, ale także poznawaliśmy lepiej samych siebie. Praca z nami to nie lada zadanie, wszyscy o tym wiedzą, a jed-

Drogi Panie Dyrektorze! Jako redaktor naczelny naszej szkolnej gazetki „Carpe Diem” chciałbym podziękować Panu, za wszystko, w czym nam Pan pomógł, bo gazetka powstała na początku Pana długoletniej kadencji jako dyrektora tej szkoły. Zarówno ja, jak i wcześniejsi redaktorzy, jesteśmy wdzięczni za Pana życzliwość i empatię, którą nas Pan obdarował. Przez te trzy lata jako redaktor naczelny miałem okazję nieraz pomagać Panu i prosić Pana

Osobiście doświadczyłam wtedy troski Dyrektora, który takie problemy zauważał sam i nie przechodził obok nich obojętnie. Zawsze wymagający, ale ciepły. Zawsze zapracowany, a znajdował czas na rozmowę. Owoce tych lekcji zostały ze mną do dzisiaj.

Anna Złotkowska (Ścigocka)
absolwentka LO w Łochowie

roku mogłam w końcu powiedzieć, że nie tylko hala (na której spędziłam w sumie sześć lat), ale również szkoła to mój drugi dom i szczerze za nim zatęsknić po opuszczeniu go trzy lata temu.

Jeszcze raz - jedno wielkie DZIĘKUJĘ!

Małgorzata Janiszewska
absolwentka LO w Łochowie, 2017

nak znakomicie dał Pan radę! Zawsze też mogliśmy przyjść do Pana z problemem, porozmawiać. Dziękujemy za wszystko! Życzymy, aby w następnej pracy spełniał się Pan tak samo dobrze, jak w naszej szkole jako dyrektor. Zawsze będziemy o Panu pamiętać i o cennych lekcjach, których nam Pan udzielił. Liczymy, że będziemy mieli wciąż okazję się spotykać. Bardzo liczymy na Pańskie odwiedziny.

Klaudia Tarach
przewodnicząca szkoły

o pomoc i ani razu nie usłyszałem odmowy. Zdaję sobie sprawę, że czasem moje prośby były ciężkie do zrealizowania i czasem cała szkoła pomagała, ale nigdy Pan nie odmówił ani mnie, ani nikomu. Dziękujemy wszyscy Panu za to i mamy nadzieję, że jeszcze spotkamy Pana na swojej drodze

Bartosz Osytek
uczeń klas IIIa, 2017/2020